WILLY BIRGEL

jeden z najznakomitszych aktorów europejskiego ekranu. Widzieliśmy go ostatnio w filmie „Przebrzmiała melodia". Obecnie ukończył on zdjęcia do swego najnowszego filmu pt. „Niebieski lis", w którym jest partnerem słynnej Zarah Leander.

Fot. Warszawska K. S. A.

Odbito w drukarni „Kuriera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO".

ROK XV. | Niedziela, dnia 26 lutego 1939 roku. | Nr. 8

Rada Przyboczna zakończyła swe prace

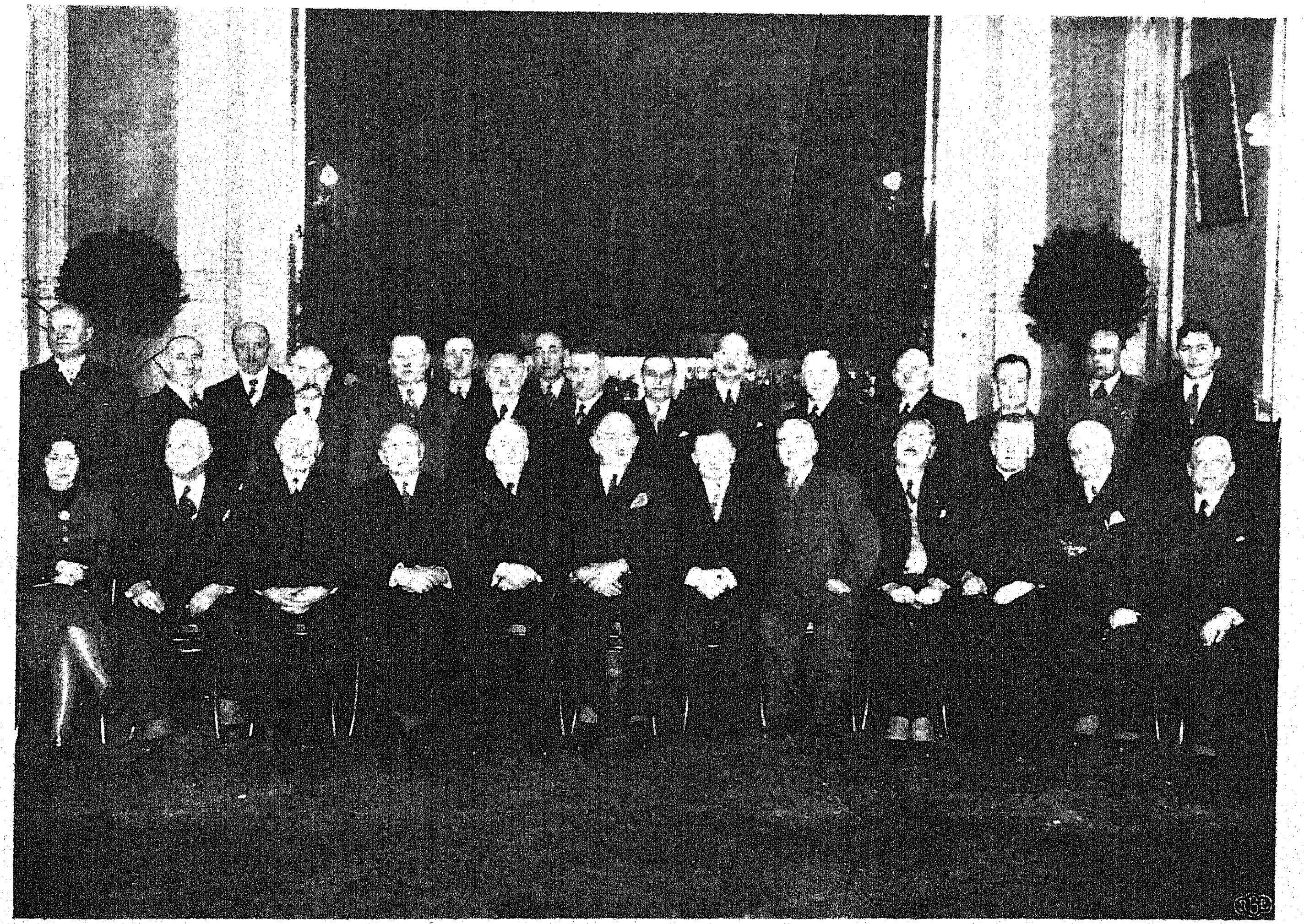

W dniu 6 lipca 1937 r. powołana została przez ministra spraw wewnętrznych Rada Przyboczna przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi. Rada Przyboczna pracowała aż do chwili przejęcia spraw samorządu łódzkiego przez radę miejską z wyboru. Na zdjęciu widzimy prezydium zarządu miejskiego w osobach prez. M. Godlewskiego i wiceprezydentów A. Pączka i K. Kozłowskiego oraz Radę Przyboczną w składzie: pp. Zygmunt Andrzejewski, Andrzej Anteszkiewicz, Leon Chodakowski, Władysław Cieślak, Adam Cyrański, Edward Dutkiewicz, Bertold Dobranc, Zygmunt Fiedler, Robert Geyer, Władysław Grabowski, Wawrzyniec Gerbich, Antoni Harasz, inż. Jan Holcgreber, Kazimierz Jaworowski, ks. kan. Dominik Kaczyński, Fiszel Liberman, Seweryn Malinowski, dr. Tadeusz Mogilnicki, Stanisław Pawłowski, Zygmunt Raabe, Apolonia Rybicka, Antoni Smolarek, Władysław Rymkiewicz, Józef Socha, red. Jan Stypułkowski, Zofia Szarkowska, Józef Tomczyk, Walenty Walczak i Marian Włodarek.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81.

Czy król się ożeni?

I znowu w prasie całego świata obok fotografii króla Belgów Leopolda III ukazała się wdzięczna twarzyczka kobieca. Tym razem opinia połączyła królewskiego wdowca z piękną księżniczką grecką Ireną.

Wiadomość ta narodziła się w Londynie, gdzie król Leopold III jest częstym gościem, dotarła aż do ojczystego miasta księżniczki — Aten i... nigdzie nie znalazła potwierdzenia.

Nie po raz to pierwszy zresztą od chwili tragicznej śmierci królowej Astridy (zginęła w katastrofie samochodowej w Szwajcarii w sierpniu 1935 roku), opinia łączy młodego króla z którąś z księżniczek.

Przed dwoma laty, kiedy jeszcze żałoba była całkiem świeża, zaczęto mówić o pewnej księżniczce skandynawskiej. Plotka ta miała źródło w częstych podróżach króla Leopolda do Sztokholmu.

Wkrótce potem, zaczęto szeptać, że częste podróże króla Leopolda do jednego z miast prowincji angielskiej mają charakter romantyczny, że pewna młoda arystokratka angielska... I to okazało się plotką.

Przed rokiem wreszcie pojawiły się w dziennikach fotografie Leopolda III obok zdjęć młodziutkiej ks. Adelajdy, jednej z córek ekscesarzowej Zyty Habsburg.

Tym razem dwór belgijski zdenerwował się i król Leopold polecił ogłosić oficjalne oświadczenie, że nie ma zamiaru się z nikim żenić.

W Brukseli panuje obecnie przekonanie, że król Leopold III nie ożeni się nigdy. Belgowie pamiętają wyraz potwornego bólu, jaki malował się na pięknej i szlachetnej twarzy młodego króla, gdy sztywny i jak gdyby nieobecny kroczył za trumną Astridy „drogą królewską" z Placu Zamkowego w Brukseli do kościoła w Laeken, gdzie spoczęły zwłoki kobiety, którą ukochał nad wszystko...

Król Belgów Leopold III.

Nowy rząd węgierski z premierem Telekym na czele.

Na zdjęciu Wykonawczynie godła Strzeleckiego i Strzelcy-ofiarodawcy w chwili wręczania godła Oddziałowi II Z. S. Powiatu Łódź— Miasto II.

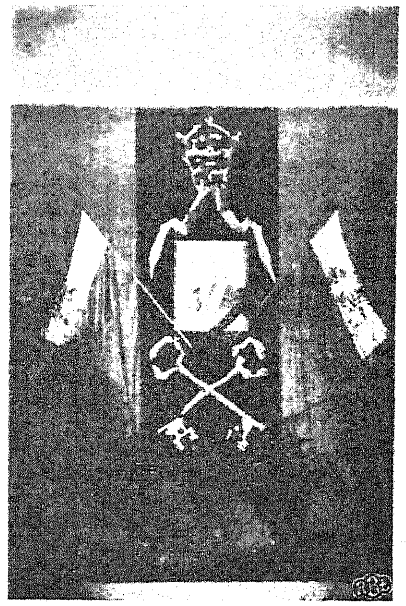

Na zdjęciu: Dekoracja sali w czasie akademii ku czci zmarłego Papieża Piusa XI, zorganizowanej przez Gimnazjum Żeńskie Macińskiej i Pętkowskiej.

Koło Matek przy szkole prywatnej M. Wesołkówny urządziło wieczór artystyczny p. n. „Miasto — wsi". Wykonawcami były dzieci, których produkcje taneczne i śpiewne wypadły doskonale, świadcząc o poziomie nauczania zarówno w szkole jak i przedszkolu.

W Bryskach (ziemia łęczycka) odbyła się uroczystość poświęcenia Uniwersytetu Ludowego, w której wzięli udział: minister rolnictwa Poniatowski, woj. łódzki H. Józewski i prezes Izby Rolniczej Plocek. (na zdjęciu).

Z salonu artysty malarza Karola Endego: jedna z ostatnich prac W słońcu".

Paryż pracuje w nocy

Gdy zasuwają się żelazne drzwiczki kolei podziemnej, a nocne życie na bulwarach przycicha, budzi się w śpiącym Paryżu „miasto w mieście", którego pulsujące życie znane jest tylko nielicznym.

Emil Zola nazwał tę dzielnicę, która rozciąga się na przestrzeni od Hotel de Ville do Luwru i od Sekwany do Boulevard Reaumur „brzuchem Paryża".

Gdy się czyta „Biuletyn Hal" z roku 1840, to nie chce się wprost wierzyć, że Paryż zmienił się w ciągu tych stu lat. Problemy podnoszone w tym piśmie przed stuleciem są takie same, jak dziś. Te same wysuwa się żądania i skargi co w r. 1838, chociaż obecnie te same hale muszą zaopatrzyć w żywność 6 milionów ludzi, żyjących w Paryżu.

Historia hal paryskich sięga bardzo daleko w przeszłość. W r. 1137 kupił Ludwik Święty kawał ziemi od opactwa St. Denis, który nosił nazwę „Les Champeaux", urządził tam targ zbożowy i ustanowił w oznaczonych dniach targi na artykuły żywnościowe i inne wyroby. Każdy handlarz i rzemieślnik był zobowiązany w oznaczonym dniu wystawić tu na sprzedaż swoje towary. W ten sposób chciał król zapewnić sobie możność kontroli nad towarami, ich jakością i ceną, a w szczególności zapełnić swoją pustą kasę przez podejmowane tutaj podatki.

Targ „Les Champeaux" rozwinął się bardzo szybko i miał w ciągu stuleci wielkie znaczenie gospodarcze dla Paryża. Z początku targ odbywał się pod gołym niebem. Za czasów Franciszka I został on opatrzony dachem i odtąd otrzymał nazwę „Les Halles".

Za czasów rewolucji francuskiej hale tworzyły olbrzymią dzielnicę, w której każda ulica posiadała swoją specjalność. Były tu więc: hala sukiennicza, mięsna, rybna, warzywna, zarezerwowane miejsca dla sprzedaży masła i jaj. W ten sposób hale stały się wielkim bazarem, w którym komunikacja była utrudniona, a kontrola niemożliwa. W ciasnych ulicach, w których nie było żadnej niemal kanalizacji, handel stawał się coraz bardziej niemożliwy. Dopiero za Napoleona zaczęto systematycznie porządkować hale. W r. 1803 handel starzyzną został przeniesiony do Fabourg du Temple, handel artykułami spożywczymi został oddzielony od innych towarów. Ale projekt cesarza, by zburzyć całe dzielnice i na ich miejscu wznieść nowe obszerne hale został zrealizowany dopiero przez Napoleona III i jego prefekta Hausmana.

Gdy dziś obserwujemy znojne życie w halach w ciągu jednej doby, to przekonujemy się że jego pozorny chaos układa się w niewidzialny, ściśle utrzymywany program.

Życie hal rozpoczyna się o północy. Przy bramie de la Chapelle gromadzą się długie szeregi wozów ciężarowych przed miejskim urzędem celnym i płacą cła miejskie za swe warzywa i owoce. Gdy wóz tylko rusza dalej zaraz zjawia się jakaś niepozorna postać i wskakuje na stopień obok szofera. Po kilku chwilach cały ładunek jest już sprzedany. Wóz toczy się dalej.

Godzina 1-sza— w „Cafe au chien qui fume" jest rojno i gwarno. W szarych fartuchach pod którymi wiszą torby na pieniądze dyskutują sprzedawcy przy szklance wina. Ładunek zielonej fasoli, który właśnie przybył z Arpajon został już trzykrotnie sprzedany. Ale na ulicach hal jest jeszcze cicho. Przed 3 godziną nie wolno oficjalnie robić transakcyj.

Godzina 2-ga: Jeden wóz ciężarowy staje obok drugiego. Bez hałasu wyładowuje się kosze i ustawia na ziemi. U stóp kościoła st. Eustache widnieje pod barokową fasadą morze brzoskwiń

Godzina 3-cia: Głośny dzwonek daje znak, że targ się rozpoczął. Śpiące dotąd w cieniu „martwe natury" budzą się do życia. Brzmią okrzyki sprzedawczyń i odsprzedawców. Zręczni chłopcy biegają po całym targu, zapisują ceny i przynoszą je swoim „patronom".

Godzina 5-ta: Targ jest w pełnym ruchu: Od hurtownika towar przechodzi powoli do detalisty. Niepostrzeżenie gasną latarnie uliczne. Zapada melancholijny, cudowny paryski świt.

Godzina 7-ma: Właściwy targ jest już skończony. Trwa jeszcze tylko handel detaliczny. Przekupki różnych dzielnicowych targów porobiły już swoje zakupy. Właściciele małych restauracyj wracają z paczkami żywności koleją podziemną do domu.

Godzina 8-ma: Miejskie wozy asenizacyjne spłukują ulice. Sortuje się puste kosze. Co nie zostało sprzedane idzie do magazynów.

Godzina 9-ta: W restauracji „Bouillon Moreau" gromadzą się handlarze, przekupki i tragarze na... „obiad". Gdy zjedzą, położą się spać. Ich noc pracy jest skończona. Zaczyna się dzień odpoczynku.

Godzina 10-ta: Autobusy przewijają się z trudem przez niesprzątniętą jeszcze zupełnie dzielnicę targową. Budzący się Paryż kołysze do snu wypoczywające po nocnej pracy hale.

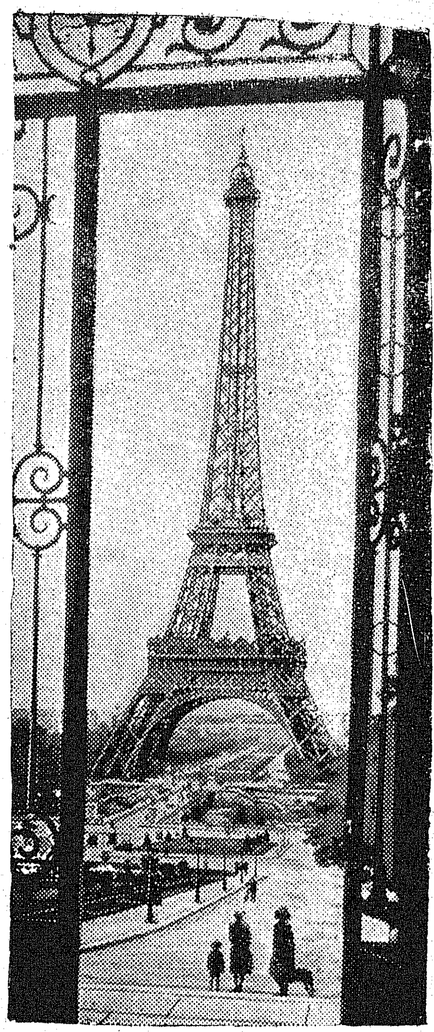

Symbolem nowoczesnego Paryża jest słynna wieża Eiffla, której smukła sylwetka jest znana wszystkim.

Wysokim protektorem narciarskich mistrzostw świata (t. zw. F.I.S.) był P. Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki. Widzimy Go na zdjęciu w towarzystwie premiera gen Sławoj-Składkowskiego na dworcu warszawskim przed wyjazdem do Zakopanego.

Mistrzem świata w skokach został Niemiec Józef Bradl, którego widzimy na zdjęciu: w skoku i po ogłoszeniu go mistrzem.

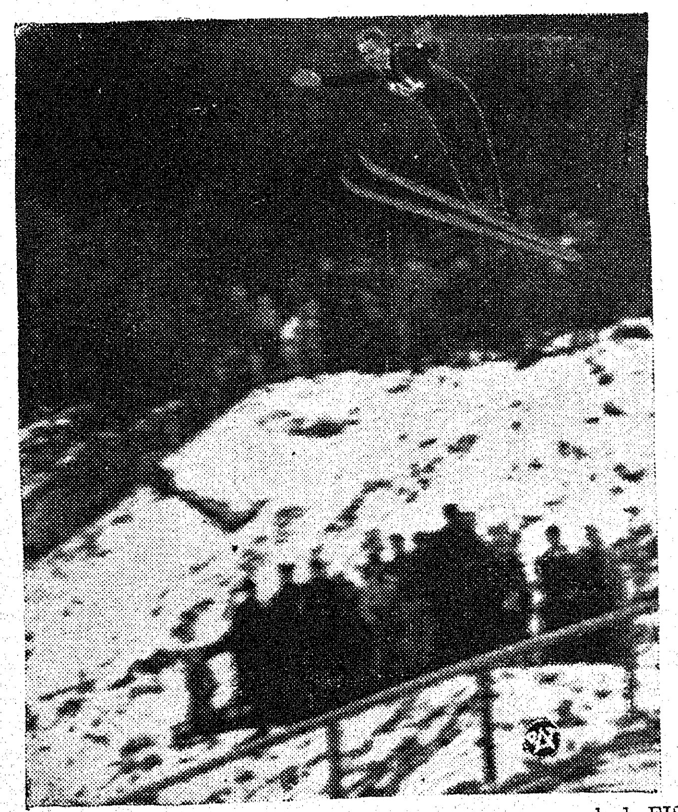

Najlepszy skoczek polski Stanisław Marusarz w zawodach FIS. zajął dopiero piąte miejsce, wykazując jednak wysoką klasę stylu

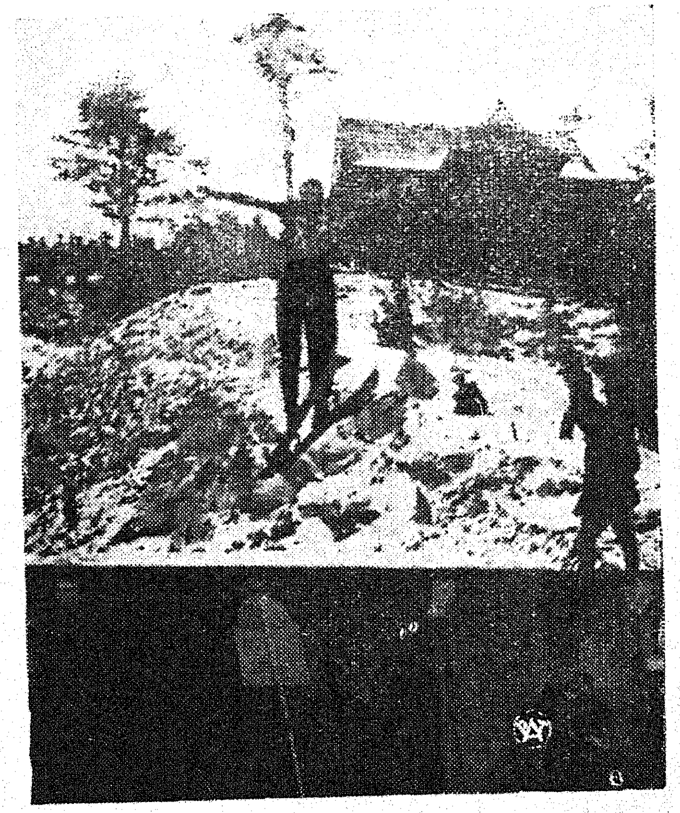

Jednym z najwszechstronniejszych zawodników mistrzostw FIS. był Niemiec Lahr, biegacz i skoczek, którego widzimy na zdjęciu **w czasie skoku.**

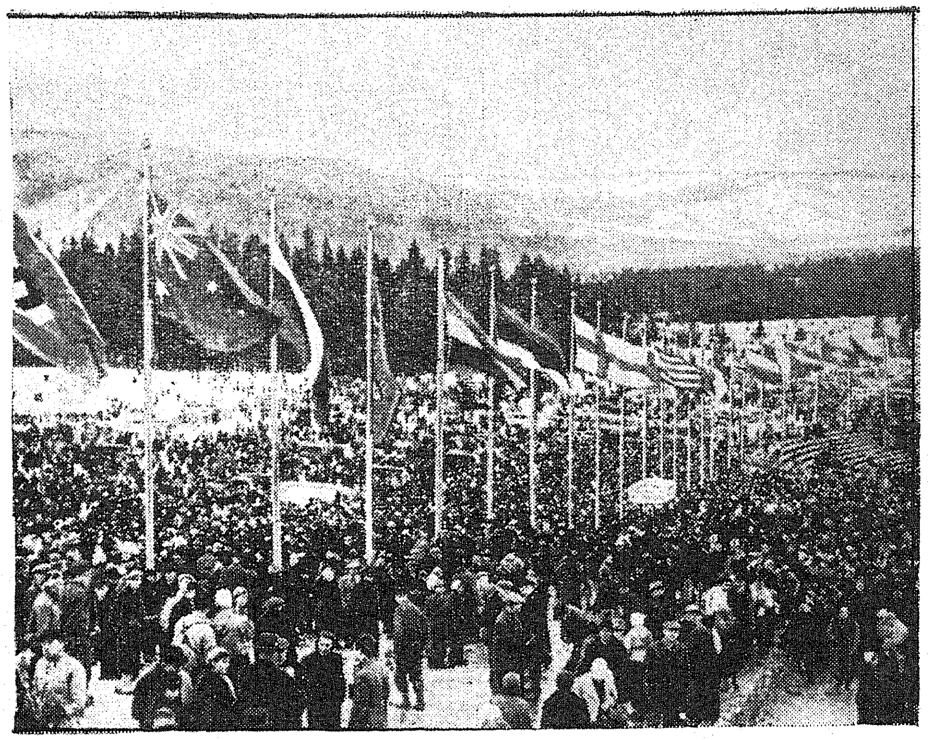

Kulminacyjnym punktem mistrzostw narciarskich FIS w Zakopanem był konkurs skoków w ostatnim dniu zawodów. Przepiękny stadion pod Krokwią, udekorowany flagami wszystkich państw, wypełniło 20 tysięcy widzów. Na zdjęciu: tłumy widzów napływające do stadionu przed zawodami.

Uroczystość złożenia przyrzeczenia oraz wręczenie krzyżów najmłodszym harcerzom 44 drużyny im. M. Langiewicza w Łodzi, urządzona przez Koło Przyjaciół Harcerstwa przy tejże drużynie. W uroczystości wzięli udział przew. p. I. Jasińska, w.-przew. p. A. Kędzia, w.-przewodn. K. Libiszowski sekretarka J. Dłutówna, skarbn. S. Kokotówna, gosp. A. Hofman oraz skarbn. okręgu komendy p. Łuczkowski. Po odczytaniu rozkazu i odebraniu raportu druh hufcowy Pachnicki i drużynowy Z. Walter wręczyli krzyże harcerzom. Uroczystość ta odbyła się w auli komendy. Po uroczystości odbyła się wspólna herbatka.

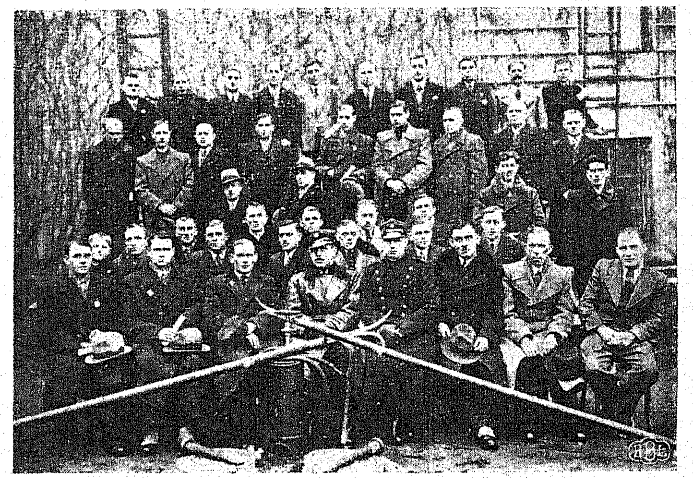

Władze administracji ogólnej doceniając znaczenie służby przeciwpożarowej w opl. objektów, powierzyły Komendzie Och. Straży Pożarnej organizację kursów przeciwpożarowych na terenie m. Łodzi. W związku z tym Komenda O. S. P. od szeregu tygodni szkoli w II Oddziale przy ulicy 11 Listopada 4, ludzi, rekrutujących się przeważnie spośród pracown. zakł. przemysłowych. Zdjęcie przedstawia absolwentów 7-go kursu którego komendantem był nacz. Górski a wykładowcami oficerowie zawodowi OSP: komendant insp. Biedroń - Kalinowski oraz naczelnicy Górski, Koss i Koman.

Hucznie i wesoło kończono karnawał w całej Europie. Na zdjęciu widzimy wóz z alegorycznymi postaciami, kroczący w pochodzie karnawałowym w Nicei.

Podobnie bawiło się miasto d'Alost w Belgii, gdzie w pochodzie wzięły udział olbrzymie figury ilustrujące postaci historyczne.

W Hamburgu spuszczono na wodę największy niemiecki okręt wojenny „Bismarck" Z okazji tej kanclerz Hitler przybył do Hamburga. Widzimy na zdjęciu, gdy wita się z robotnikami stoczni.

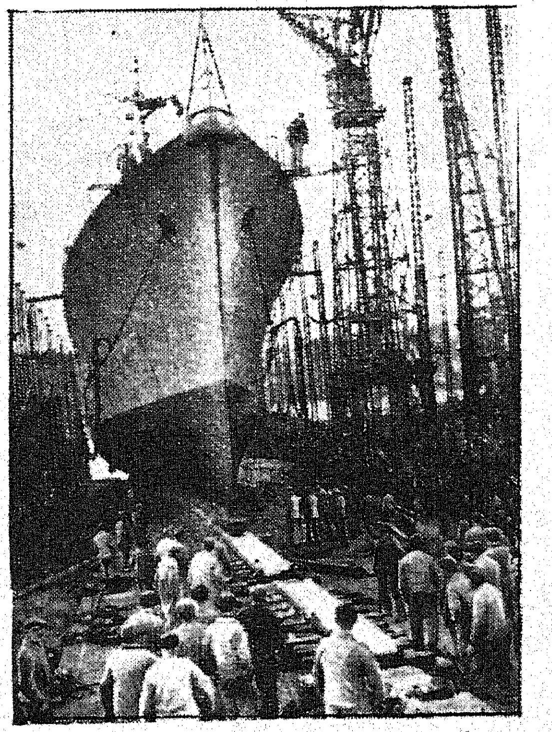

W Nantes we Francji spuszczono na wodę torpedowiec pojemności 1772 ton, i szybkości 40 węzłów. Francuzi nie chcą pozostać w zbrojeniach morskich w tyle za innymi państwami.

Urocza artystka filmowa, Mady Rahl, gra jedną z głównych ról w filmie pt. „Czar nocy majowej”.

Fot. Warszawska K. S. A.

Znakomita gwiazda ekranu, Claudette Colbert, zaprezentuje się wkrótce w swoim najnowszym i najwspanialszym przeboju pt. „Zaza”. Fot. Paramount.

Oryginalny fotomontaż scen z filmu pt. „Biały Motyl”, który po „Jednej na milion” i „Księciu X” jest nowym wielkim triumfem uroczej Sonii Henie. Partnerami Soni Henie w „Białym motylu” są trzej świetni aktorzy amerykańscy, a to: Jean Hersholt Don Ameche i Cesar Romero.

Fot. 20-th Century- Fox.

Odbito w drukarni „Kuriera Łódzkiego”

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK XV. Niedziela, dnia 5 marca 1939 roku. Nr.

ŚLAD NA ŚNIEGU

Gdy na nizinach mamy „przedwiośnie“, w górach bieli się obfity, puszysty śnieg. Ślad narciarza nadaje życie martwemu na pozór krajobrazowi.